

**Ceny prenumeraty:
we Lwowie**

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5.80
z dostawą do domu . . . 6.10

z za 102 - Kraków
N. P. Biblioteka Jagiellońska
L. wychodzi codziennie rano

Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paskiw tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymoriale, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicze o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

**WYBORY DO SEJMU W OKRĘGU
PŁOCKIM.**

Płock. 21 czerwca. (PAT.) Godz. 12.30. Przebieg wyborów do sejmiku okręgu wyb. nr. 9 spokojny. Zainteresowanie duże. Frekwencja głosujących średnia.

**WOJEW. GRAŻYŃSKI POWRÓCIŁ
Z URLOPU.**

Katowice. 21 czerwca. (PAT.) Wojewoda śląski Grażyński, po powrocie z urlopu na wczorajszym posiedzeniu komisji skarbu-budż. sejmiku śląskiego zapewniał, że wypłata zasiłków dla bezrobotnych będzie utrzymana w dotychczasowej wysokości do końca września br.

AUTOBUS WPAŁ DO ROWU.

Brześć n. B. 21 czerwca. (PAT.) Na szosie między wsią Kuźnica Mała, pow. brzeski a Kamieniem Litewskim autobus, wymijając dwie furmanki, wpadł do rowu. 12 osób odniosło rany. Samochód rozbity.

**WYPADEK POSTRZELENIA NA PO-
LIGONIE W LEŚNEJ.**

Baranowicze. 21 czerwca. (PAT.) W obozie ćwiczeń w Leśnej, w czasie ostrego strzelania rekrut Szkuda Mikołaj z 79 pp. przez nieostrożność trafił kulą z karabinu szeregowca Zielińskiego Józefa, kładąc go trupem na miejscu.

**NOWE WŁADZE ZJEDNOCZENIA
ZWIĄZKU LOKATORÓW.**

Warszawa. 21 czerwca. (PAT.) — Dziś, w drugim dniu zjazdu Zjednoczenia Związku Lokatorów i Sublokatorów odbyły się wybory nowych władz związku. Na prezesa wybrano p. Pawła Łaskowicza, na wiceprezesa dra Mierzyńskiego (Łódź), Piotra Matuszczaka (Bydgoszcz) i Jana Sozańskiego (Lwów).

Po wyborach przyjęto szereg uchwał, dotyczących zmiany ustawy o ochronie lokatorów, akcji organizacji i w sprawie funduszy na budowę taniich domów.

ZJAZD KATOLICKI W ZBASZYNIE.

Zbąszyn. 21 czerwca. (PAT.) W sobotę i w niedzielę odbył się tu zjazd katolicki, zwołany przez Lige Katolicką pod patronatem JE. ks. Prymasa Hłonda, pod hasłem encykliki Papieża Piusa XI. „Chrześcijańskie wychowanie młodzieży“.

**ZJAZD ZWIĄZKÓW PRACOWNI-
KÓW POCZTOWYCH W KATOWI-
CACH.**

Katowice. 21 czerwca. (PAT.) Dziś rozpoczął w Katowicach obrady XI. Walny zjazd delegatów związków pracowników pocztowych, telegraficznych i telefonicznych R. P. Na zjazd przybyło około 150 delegatów, reprezentujących 140 kół z całej Rzeczypospolitej. Zjazd otworzył prezes zarządu gł., poczem przemawiali min. Boerner i wojew. Grażyński.

Min. Janta-Połczyński we Lwowie.

Lwów, 21 czerwca.

Dziś o godz. 1 w południe samochodem z Przemyśla przybył do Lwowa p. minister rolnictwa dr. Janta-Połczyński. P. ministrowi towarzyszyli: wicewojewoda Drojanowski, nac. wydz. min. roln. Żółtowski i nac. wydz. roln. wojew. Gnatkowski.

Po krótkim pobycie w pałacu wojewódzkim, p. minister udał się do Związku Ziemiaków, gdzie był podejmowany obiadem.

O godz. 15 odwiedził p. minister Szkołę Gł. Gospodarstwa wiejskiego w Snopkowie, witany przez kierowniczkę zakładu p. Karłowicz, dziekana prof. Ciesielskiego i kuratorkę Garapichową. P. minister zwiedził szczegółowo zakład, poczem udał się na tor wyścigowy MTZ., gdzie przyglądał się wyścigom.

Następnie p. minister wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się samo-

chodem do Prus, gdzie na granicy wsi powitany był chlebem i solą przez naczelnika gminy Szewczyka i licznych mieszkańców. W gminie tej p. minister oglądał kilka zagród włościańskich z rasowem bydłem i informował się szczegółowo o gospodarce hodowlanej i rolnej.

Zegnany entuzjastycznymi okrzykami mieszkańców, p. minister odjechał do Dublan. Tu powitany był przez JM. rektora Politechniki Minkiewicza, delegata grona profesorów prof. Różyckiego, oraz dziekana wydziału rolnego Politechniki Fulińskiego. P. minister zwiedził szczegółowo cały zakład, instytut doświadczalny oraz halę maszyn. Na pamiątkę pobytu wręczono p. ministrowi album artystyczne ze zdjęciami zakładu naukowego w Dublanach. O g. 19 p. minister powrócił do Lwowa.

W godzinach wieczornych w lokalu Małop. Tow. Rolniczego wydana została herbarka na cześć p. ministra.

Stany Zjednoczone odraczają spłaty długów sojuszniczych.

**PREZ. HOOVER SPRZECIWIWA SIĘ SKREŚLENIU DŁUGÓW PAŃSTW
SOJUSZNICZYCH.**

Waszyngton. 21 czerwca. (PAT.) — Prezydent Hoover zapowiedział, że Stany Zjednoczone udziela wszystkim zainteresowanym państwom odroczenia na jeden rok spłaty długów zaciągniętych w Ameryce.

Berlin. 21 czerwca. (PAT.) Biuro Wolfa ogłasza tekst memoriału przesłanego wczoraj przez prez. Hoovera szefom zagr. misyj dyplom. w Waszyngtonie.

W razie zgody kongresu, rząd amerykański gotów jest odroczyć należne

mu z tytułu długów państw sojuszniczych spłaty na 1 rok, poczynając od 1 lipca 1931, o ile państwa wierzycielskie zgodzą się również odroczyć na 1 rok zobowiązania sojusznicze.

Prez. Hoover zwraca uwagę, że kwestia reparacji niemieckich należy do problemu czysto europejskiego.

Prez. Hoover występuje energicznie przeciwko wszelkim projektom, domagającym się skreślenia przez Amerykę długów państw sojuszniczych.

**PREZ. HINDENBURG ZABIEGA O PRZYŚPIESZENIE POMOCY
Z AMERYKI.**

Berlin. 21 czerwca. (PAT.) „Montagspost“ donosi, że prez. Hindenburg ub. nocy wysłał do prez. Hoovera telegram, w którym oświadcza, że Niemcy nie mogą znieść dłużej nałożonych

ciężarów reparacyjnych i zwraca uwagę, że zapowiedziana z Ameryki pomoc musi nadejść możliwie jak najprędzej, o ile ma być skuteczna.

Sukces lekkoatletów polskich w Antwerpii.

Antwerpja. 21 czerwca. (PAT.) Dziś rozegrano tu wielkie międzymiar. zawody lekkoatletyczne z udziałem najlepszych zawodników środkowej i zachodniej Europy.

W zawodach tych polska reprezentacja osiągnęła wielki sukces, zajmując w ogólnej klasyfikacji drugie miejsce. Pierwsze miejsce zajęła silna reprezentacja angielska, zdobywając 40 pkt. Polska osiągnęła 23 pkt. Dalsze miejsca zajęły: Włochy, Niemcy, Holandia i Francja.

W biegu na 5 km. zwyciężył Kusociński w czasie 14.55.4 sek. W biegu na 1500 m. wygrał Cornes, w czasie 4.1.2 sek. Drugi Petkiewicz. W biegu

na 400 m. z płotkami przyszedł drugi Kostrzewski za Anglikiem lordem Burghleyem. Czas Anglika 54.4 sek. W sztafecie Anglia w czasie 3.33.6 sek. 2. Polska przed Włochami.

**GRAD WYBIŁ 200 SZYB W BOLE-
CHOWIE.**

Stanisławów. 21 czerwca. (PAT.) — Dnia 20 bm. spadł w Bolechowie i okolicy silny grad wielkości orzecha włoskiego, który poczynił znaczne szkody w ziemiopłodach, a w mieście wybił około 200 szyb.

Wojewódzkie święto P. W. i W. F. w Przemyślu.

Przemyśl. 21 czerwca. (PAT.) W drugim dniu ogólnego wojewódzkiego święta PW. i WF. w Przemyślu odbyła się dziś w niedzielę uroczysta msza św. na żeglarskiej przystani harcerskiej na Sanie, następnie poświęcenie przystani i defilada oddziałów PW. i WF.

W uroczystościach tych wzięli udział: dowódca OK. VI. gen. Popowicz, dowódca OK. X. gen. Tessaro, kurator Okr. Szk. Lwowskiego Świdorski, generałowie Wieroński i Wieczorkiewicz nac. wydz. wojsk. wojew. pułk. Krzywoszyński, starosta przemyski Michalowski, burmistrz miasta Przemyśla Krogulecki, starostowie wszystkich nie małych powiatów województwa lwowskiego oraz cały szereg reprezentacji powiatowych komitetów P. W.

O godz. 11 odbyły się na przystani harcerskiej zawody pływackie i wioślarskie, a o godz. 16 na stadionie OK. X. zawody w piłce koszykowej. Po ukończeniu zawodów gen. Tessaro rozdał zawodnikom nagrody.

W ramach dzisiejszego Święta odbyły się zawody piłkarskie pomiędzy Pogonią (Lwów) i Polonią (Przemyśl) z wynikiem 4:1 (2:0).

Po ukończeniu zawodów wręczył zwycięskiej drużynie gen. Tessaro puchar, ufundowany przez Okr. Urząd P. W. i W. F.

**FIRMY NIEMIECKIE ZRZEKAJĄ
SIĘ ZAMÓWIENI SOWIECKICH.**

Wiedeń. 21 czerwca. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Berlina, że wznowienie zamówień sowieckich napotyka na trudności. Ostatnio firmy niemieckie były zmuszone zrzec się zamówień sowieckich, ponieważ nie można było ulokować na rynku weksli sowieckich.

**PRASA WIEDENSKA WITA ŻY-
CZLIWIE NOWY GABINET.**

Wiedeń. 21 czerwca. (PAT.) Nowy gabinet austriacki przedstawi się Izbie we wtorek 23 bm. Prasa wiedeńska wita nowy gabinet życzliwie, stwierdzając, że nowy kanclerz cieszy się sympatią u wszystkich stronnictw. Socjaldemokraci zachowują się z życzliwą neutralnością.

**KREDITANSTALT SKARŻY PAŃ-
STWO RUMUŃSKIE.**

Wiedeń. 21 czerwca. „Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Paryża: 7 i 8 lipca br. odbędzie się przed austr.-rumuńskim sądem rozjemczym rozprawa o pretensje przedwojenne w wysokości 2 miliony fr. szw. Jako oskarżyciel występuje „Niederoster. Escomptgesellschaft“ i Austr. Zakł. Kred., jako strona oskarżona staje państwo rumuńskie i rum. Tow. asek. „Nacionala“.

**PADEREWSKI DAŁ KONCERT
W MEDJOLANIE.**

Wiedeń. 21 czerwca. (PAT.) Medjolan przymował Paderewskiego z niebywałym entuzjazmem. Cała prasa stwierdza, że koncert był prawdziwym triumfem.

Wiadomości bieżące

22

czerwca

1931

Poniedziałek

Paulina b.

lutro: Zenona m.

Wschód słońca 3 14

Zachód 20 01

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 22 bm. teatr nieczynny. Wtorek 23 bm. „Królowa Przedmieścia“ wodewil Krumłowskiego. (Premiera).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Od dnia 17 do 23 bm. nieczynny.

TEATR MAŁY.

Od dnia 17 do 23 bm. nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: Anna Ondra i Zygmunt Arno w filmie „Rozkoszna dziewczyna“.

CASINO: Ramon Novarro.

CHIMERA: „Kobieta z bruku“ i tygodnik.

COLOSSEUM: „Broadway“ oraz „Płomień miłości“.

FATAMORGANA: „Bez serc, bez duszy“.

KOPERNIK: „Przyjaciel Słag“ oraz 10 akt. komedia „Klub bezdomnych“.

LEW: „Janko muzykant“.

MARYSIENKA: „Przyjaciel Słag“, oraz 10 akt. kom. „Klub bezdomnych“.

PALACE: „Łódź podwodna S. 13“.

RAJ: „Arka Noego“ z Dolores Costello i George O'Breu.

STYLOWY: „Djablica z Trypolisu“ ponadto „Buster Keaton“.

=□=

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Pałac Sztuki na pl. Targów Wschodnich). Otwarta Wystawa Wiosenna w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich obejmuje: wystawę Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie „Salon Listopadowy“, wystawę tkanin i kilimów spółdzielni „Ład“, wystawę grafiki Stow. „Ryt“, wystawy zbiorowe artystów: Gajewskiego, Getza i Tyrowicza, Salon Wiosenny Artystów Lwowskich, oraz „Fotografikę“. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—19 wiecz.

=□=

Prywatny Zakład naukowy im. H. JORDANA (ul. św. Mikołaja 16), przyjmuje wpisy do szkoły powszechnej, gimnazjum i internatu na rok szkolny 1931/32. Do szkoły powszechnej przyjmuje się dziewczynki. — Godziny urzędowe od 13—14. 2761

MIECZYSLAW KISTRYN, Tel. 11-30.

=□=

— Do numeru dzisiejszego dołączamy następny arkusz opowieści z wysp polinezyjskich Andre Lichtenbergera,

=□=

— Nagły skon w kościele. W dniu wczorajszym zmarł nagle na udar serca w kościele św. M. Magdaleny niejaki Daniel Radyniak, liczący 76 lat, majster stolarki zamieszkały w Kleparowie.

— Wygodna „matka“. Post. Wołosz natknął wczoraj na Walach gubernatorskich na małą gromadkę dzieci, która błąkała się po trawnikach. Z listu, znalezione przy chłopczyku, okazało się, że Mieczysław liczy 9 lat, Edward 6, Janina 5 i Bolesław 8. Porzuciła je na Walach matka, Józefa Gronostalska, zamieszkała w Krośnie z tego powodu, iż mąż porzucił ją, skutkiem czego została się w skrajnej nędzy. Porzucone przez matkę dzieci oddano w opiekę urzędowi miejskiemu IV. dzielnicy, za matką podjęto poszukiwania.

Kto chce być zdrowym i świeżo wyglądać niech pije raz lub dwa razy tygodniowo przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorkiej „Franciszka-Józefa“. Zadać w aptekach i drogeriach. 2659

Zebranie Rady Naczelnej BBWR.

Rada Naczelna Bezp. Bloku Współpracy z Rządem we Lwowie obradowała wczoraj w lokalu własnym przy ul. Sykstuskiej 43 nad sprawami gospodarczymi, politycznymi i organizacyjnymi pod przewodnictwem prez. sen. dr. Henryka Loewenherza. Obecni byli wśród liczego grona posłów i senatorów wojewoda stanisławowski Jagodziński, nacz. wydz. wojew. lwowskiego Rogowski i nacz. wydz. woj. w Stanisławowie Sawicki.

Prez. sen. dr. Loewenherz po zgażeniu zebrania i oddaniu na chwilę przewodnictwa w ręce posła dr. Zdzisława Strońskiego, wygłosił znakomity referat na temat obecnej międzynarodowej sytuacji gospodarczej. b. min. Byrka zaś z wielką znajomością rzeczy podkreślił szereg momentów w związku ze stosunkami gospodarczymi w Polsce. Po dyskusji, w której prze-

mawiali posłowie: Wojciechowski, dr. Rubel, prez. Brzozowski, Chowaniec i dr. Mękański, omówili poseł dr. Zdzisław Stroński i pos. Wojtowicz sprawy organizacyjne. Uchwalono następującą rezolucję, zgłoszoną przez b. min. Byrkę:

Rada województwa połudn. - wsch. BBWR. stwierdza jednomyślnie, że z uwagi na interes ogólnopolski i narodowy województwa połudn.-wschodnie winny być wyłączone z zamierzonej przez rząd ze względów oszczędnościowych redukcji urzędów państwowych.

Rada woj. połudn.-wsch. BBWR. uprasza jednomyślnie Prezydium o interwencję w tym kierunku u Rządu.

Streszczenie referatów i dyskusji, oraz inne wnioski z powodu braku miejsca podamy w następnym numerze.

Walne zgromadzenie Pol. Tow. Hist.

W dniu wczorajszym odbyło się walne zgromadzenie delegatów Polskiego Towarzystwa Historycznego w gmachu Uniwersytetu JK. w obecności delegatów z całej Polski.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania ustępującego zarządu głównego i po uchwaleniu absolutorium wybrano nowy zarząd główny w składzie następującym: prezes St. Zakrzewski, wiceprezesa: Fr. Bujak, J. Siemiński (Warszawa), W. Sobieski (Kraków), członkowie: E. Barwiński, P. Dąbkowski, J. Dąbrowski (Kraków), B. Dembiński (Poznań), M. Gebarowicz, O. Halecki (Warszawa), M. Handelsman (Warszawa), St. Kętrzyński (Warszawa), Wł. Konopczyński (Kraków), T.

Modelski, Wł. Semkowicz (Kraków), K. Tymieniecki (Poznań), K. Tyszkowski, T. Urbański, B. Włodarski, St. Zajączkowski. Zastępcy członków: L. Charewiczowa, K. Hertleb (Katowice), St. Ingłot, Z. Lorentz (Łódź), W. Łopaciński (Warszawa), ks. J. Umiński.

W części publicznej przedstawił prezes działalność towarzystwa i podniósł jego stały rozwój tak we wzroście liczby członków, jak i w pracy wydawniczej.

Zebranych członków witał im. Uniwersytetu JM. rektor St. Witkowski. Następnie prof. Uniw. Jagiellońskiego W. Sobieski wygłosił odczyt: Na mostach Warszawy (1569—1915).

Pogrzeb śp. dr. Wł. Hoinackiego.

Aktem serdecznego, wzruszającego hołdu pożegnał wczoraj Lwów śp. dr. Władysława Hoinackiego, niezastąpionego organizatora życia umysłowego, wytrwałego pioniera kultury naszego miasta w dzisiejszych szarych i niesposobnych dla ruchu artystycznego czasach. U trumny umarłego zgromadzili się wszyscy, którzy bądź sami współpracowali z nim na terenie Kasyna i Koła literacko - artystycznego, bądź też biernie korzystali z szerokiej, pełnej rozmachu inicjatywy i kierownictwa znakomitego prezesa. Przybyli licznie przedstawiciele prezydium miasta i Rady miejskiej, profesorowie Uniwersytetu, członkowie Związku Zawod. Literatów Pol., Kasyna i Koła lit.-art., Syndykatu i Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, Związku artystów plastyków, Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, Związku artystek pol., Koła Polonistów Uniwersytetu Jana Kazimierza i prezydium Centr. Związku kół polonistów, towarzystw sportowych, reprezentanci świata lekarskiego, urzędniczego, naukowego, artystycznego, literackiego, palestry, sfer społecznych, oraz najrozmaitszych warstw i stanów.

O godz. 3 po poł. po odśpiewaniu modłów żałobnych przez liczne grono duchowieństwa wyniesiono trumnę ze

zwłokami zmarłego z krypty kościoła OO. Bernardynów, przyczem połączone chóry lwowskie odśpiewały „Beati mortui“. Imieniem Kasyna przemówił wiceprezes dr. Antoniewicz, przypominając niespożyte zasługi śp. dr. Hoinackiego dla życia kulturalnego miasta, oraz wielkie zalety jego charakteru. Liczny orszak żałobny przesunął się przez plac Bernardyński i Halicki ku ul. Akademickiej, gdzie przed budynkiem Kasyna chóry wykonały pieśń pogrzebową.

Udano się następnie na cmentarz Łyczakowski. Kiedy przebrzmiały śpiewy kapłanów, zabrał głos imieniem Związku Zawod. Literatów pol. p. Kazimierz Brończyk i krótkim, nader rzecznym i gorącym przemówieniem wyraził wdzięczność dla tego, który tak skutecznie umiał budzić we Lwowie ruch artystyczny, popierać myśl twórczą, rzucać inicjatywę i stwarzać podłoże dla pracy kulturalnej.

Na świeżej mogile złożono wiele wieńców. Tłumny udział w pogrzebie aż do ostatniego momentu był wyrazem zarówno serdecznego żalu, jaki towarzyszy śmierci śp. dr. Hoinackiego, jak też szczerego współczucia dla jego małżonki i wiernej towarzyski pracy na terenie literacko - artystycznym.

2 katastrofy kolejowe pod Lwowem.

PRZYTOMNOŚĆ ZWROTNICZEGO ZAPOBIEGŁA ZDERZENIU.

W dniu wczorajszym o wczesnej godzinie poranej szalała po północnej stronie Lwowa gwałtowna burza, która czasami nabierała cech huraganu. W pobliżu stacji Domażyr, położonej

w części ze szyn, tylko bowiem tylna część wagonu zatrzymała się na torze kolejowym.

Drugi wypadek wydarzył się pomiędzy Brzuchowicami a Zaszkwem, gdzie z powodu niewyjaśnionej przyczyny uległ uszkodzeniu parowóz. Zmierzający w tym kierunku pociąg osobowy byłby najechał na nieprzewidzianą przeszkodę, lecz w ostatniej chwili przytomny zwrotniczy skierował pociąg osobowy na tzw. ślepy tor, skutkiem czego zapobiegł katastrofie. W obu wypadkach nie było ofiar w ludziach. Na miejsce wyjechał pociąg ratunkowy ze Lwowa.

Komunikat Zw. Legionistów o „Placówce“.

W związku z komunikatem tzw. „Placówki“ Związku Legionistów Polskich we Lwowie, ogłoszonym w „Gazecie Polskiej“ z dnia 18 czerwca br. Zarząd Okręgu Związku Legionistów Polskich Ziemi Czerwieńskiej we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż po myśli artykułów: 44, 64 i 74. statutu Związku Legionistów Polskich, żadna nowa organizacja legionowa do tutejszego Okręgu zgłoszona nie została i wobec powyższego Zarząd Okręgu stwierdza, iż poza Oddziałem Związku Legionistów Polskich we Lwowie, mającym siedzibę przy ul. Grodeckiej 69, żaden inny legalny (statutowo) Oddział Związku Legionistów we Lwowie, ani jego jakakolwiek ekspozytura nie istnieje.

RADJO.

Poniedziałek, 22 czerwca.

Lwów (381). Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. 13.20—14.50: Przerwa. 14.50: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25: Odczyt „Sześć dni na Woltawie“, wygl. p. Grzelak. 15.45: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.45: Komunikat Centr. Biura Hy drograficznego dla żeglugi i rybaków. 16.50: Lekcja języka francuskiego. 17.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15: „O praktycznym wykształceniu dziewcząt“, wygl. p. Herla Falkowska. 17.30: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35: „Co nam dał naprawdę Tutankhamon“, wygl. prof. Bogdan Richter. 18.00: Koncert popołudniowy. 19.00: Rozmaitości. 19.20: P. Benedykt Hertz wygl. feljeton pt. „Tyłko za gotówkę“. 19.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40: Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencje bieżące omówi inż. Wacław Tarkowski. 19.55: Urzędowy komunikat Państw. Instyt. Meteor. 20.00: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.15: Pogadanka radiotechniczna. 20.30: Pogadankę o operze „Flis“ St. Moniuszki wygl. prof. Stanisław Niewiadomski. 20.45: Opera „Flis“ Moniuszki (ze studja). Wykonawcy: orkiestra Filharmonii Warsz., chór Opery Warsz., Tadeusz Mazurkiewicz (dyr.) oraz soliści. 21.55: Odczytanie programu na dzień następny. 22.00: Dodatek do Pras. Dziennika Radiowego. 22.05: Teatr. z Teatru „Morskie Oko“ rewija pt. „Milion złotych“. 24.15—24.25: Komunikaty.

Wtorek, 23 czerwca

Lwów (381). Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteorol. 13.20—14.50: Przerwa. 14.50: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25: „POW.“ wygl. major Borowiec. 15.45: „Chwilka lotnicza“. 16.00: Muzyka z płyt gramofon. 16.15: Pogadanka o modzie wygl. p. Albert Castello. 16.30: Płyty. 16.45: Koman. Centr. Bura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. 16.50: Transm. z Krakowa. „O za wodzie lekarskim“ wygl. dr. Wł. Medyński. 17.10: Red St. Dzikowski wygl. feljeton pt. „Prowincja Warszawska“. 17.25: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35: „Owady, a my“ wygl. prof. St. Sumiński. 18.00: Koncert popołudniowy w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozmińskiego, Janina Orłowska (sopr.) i Ludwik Urstein (akomp.). 19.00: Rozmaitości. 19.20: „O królowej chłopczycy“ pog. dr. Wład. Filara. 19.35: Prasowy Dziennik Radiowy. 19.50: Transmisja z Teatru Wielkiego. Opera komiczna „Noc w Wenecji“ J. Straussa. W przerwie dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego, oraz odczytanie programu na dzień następny. Po operze komunikaty oraz muzyka lekka i taneczna.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

Ogólno-polskie święto Wychowania Fizycznego i Przynsposobienia Wojskowego.

Po raz pierwszy od czasu zorganizowania opieki państwowej nad wychowaniem fizycznym i wprowadzenia przynsposobienia wojskowego w obecnym roku urządzono ogólno-polskie święto wychowania fizycznego i przynsposobienia wojskowego. Państwowy Urząd PW. i WF. zdecydował urządzenie tego święta w letniej rezydencji p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Czy miejsce to nadaje się na takie olbrzymie zjazdy, można mieć pewne zastrzeżenia ze względu na pomieszczenie i wyżywienie kilkunastu tysięcy uczestników. Natomiast stosunki terenowe są znakomite. Wspaniały las sosnowy, wśród którego urządzono stadion z trybunami, bieżnią, skoczniami i rzutniami do dysku, kuli itp., boiska dla gier (koszykówka, siatkówka), boisko dla piłki nożnej, strzelnica małokalibrowa (14 stanowisk), tuż obok stadionu wybudowano olbrzymią halę drewnianą o wymiarach 85x30 m. ze sceną obrotową — niestety urządzenie te są tylko kilka razy w roku używane, a przeniesione do większego miast oddałyby znakomite usługi wychowaniu fizycznemu i przynsposobieniu wojskowemu. Oprócz tego na stawie znajduje się pływalnia, nie mówiąc już o tym, że opodal w oddaleniu 1 km. płynie Pilica, nadająca się doskonale na wszelkie sporty wodne.

W takim to uroczym miejscu, zdała od osiedli, odbyło się ogólno-polskie święto wychowania fizycznego i przynsposobienia wojskowego.

Program święta rozłożony został na trzy dni. 12 (piątek), 13 (sobota) zawody w rozmaitych konkurencjach sportowych, w trzecim dniu (niedziela) uroczyste zakończenie, pokazy, rozdanie nagród, defilady itp. Do udziału w święcie zostały wezwane wszystkie DOK. i Śląsk, przyczem z każdego okręgu stawały drużyny żeńskie i męskie.

Organizację święta otrzymało DOK. IV. (Łódź), które wywiązało się, o ile się weźmie olbrzymi napływ zawodników i hułców z całego państwa, ze swego zadania w zupełności, biorąc ogólnie, w szczególach były poważne niedociągnięcia, a nawet pewne braki i nieściśności, szczególnie w sędziowaniu zawodów. Wprawdzie poszczególne okręgi wydelegowały sędziów, lecz niestety, nie dopuszczono ich do głosu, oddając im podrzędne stanowiska i funkcje, co wywołało ogólne niezadowolenie i szereg poważnych zastrzeżeń co do umiejętności i fachowości sędziów z okręgu łódzkiego. Chcąc na przyszłość uniknąć tych niepotrzebnych, a zgnębnych w skutkach pomyłek i błędnych (częstokroć sprzecznych z przepisami sportowymi) rozstrzygnięć, koniecznym jest zawczasu powołać fachowe komisje składające się z reprezentantów wszystkich okręgów, a wtedy uniknie się szeregu rzeczy, które niestety zbyt często podczas zawodów na tem święcie miały miejsce.

Miała to być niejako olimpiada hułców szkolnych i stowarzyszeń p. w., przyczem na podstawie osiągniętych wyników powinny być okręgi okazać swą wyższość i przodownictwo — te, które zdobyły lepsze miejsca. Niestety — decyzje sędziów pozostawiały bardzo dużo do życzenia i krzywdziły niejednokrotnie lepsze zespoły, spychając je na dalsze miejsca.

Rozgrywano przeważnie konkurencje zespołowe: trójbój żeński hułców szkolnych i pięciobój męski hułców szkolnych, następnie strzelanie (broń małokalibrowa na 50 m) zespołowe

hułców szkolnych i stowarzyszeń p. w. męskich i żeńskich, pięciobój męski stowarzyszeń p. w.

Następnie turnieje koszykówki (męskiej), siatkówki (żeńskiej), hazeny, jordaniki i szczypiorniaka (piłka ręczna) objęły tylko poszczególne okręgi, a przeprowadzone systemem olimpijskim nie mogły dać prawdziwego obrazu stanu gier w poszczególnych okręgach. Podnieść przytem należy, że niektóre zespoły były nadzwyczaj umiejętnie złożone, przygotowane i wyekwipowane (OK. III. Grodno, zawodnicy z Wilna), inne były dorywczo składane (OK. VI.), tak, że nierówności warunków niejednokrotnie zgóry przesądzała wynik.

Osobny ustęp należy się obozowi harcerzy, którzy rozbili swe namioty po przeciwnej stronie Spały nad Pilicą. Kilkaset harcerzy ze wszystkich stron Polski w malowniczy sposób obozowało w lasach spalskich, nadając im zupełnie specyficzny wygląd. Punktem kulminacyjnym zaś były odwiedziny p. Prezydenta w sobotę wieczorem w obozie harcerzy, gdzie p. prez. Mościński podaną sobie głównia zapalił i podpalił własnoręcznie ognisko. Dookoła ogniska zebrani harcerze popisali się szeregiem deklamacji i śpiewów, wzbudzając niekłamany zachwyt Dostojnego Gościa i licznie zebranych dygnitarzy i publiczności.

Kulminacyjnym punktem uroczysto-

ści było zakończenie święta w niedzielę.

Na stadion od wczesnego ranka ciągnęły nieprzejrzane kolumny hułców szkolnych, stowarzyszeń p. w., zawodników, drużyn harcerskich i tłumy publiczności z pobliskiego Tomaszowa Mazowieckiego.

Mszę św. celebrował w otoczeniu licznych duchowieństwa JE. ks. biskup Bandurski, wygłaszając następnie podniosłe kazanie. Po mszy odbyła się przed p. Prezydentem i dostojnikami defilada, trwająca przeszło półtorej godziny. Po południu od godz. 14.30 w obecności p. Prezydenta i olbrzymich tłumów publiczności odbyły się pokazy gier sportowych, ćwiczeń gimnastycznych CIWF. z Bielna, obrazu gimnastyczne szkół męskich i żeńskich z Łodzi (po 5 tys. jednych i drugich) bardzo efektowne, następnie ćwiczenia poszczególnych stow. p. w., biegi sztafetowe (4x100) i bieg na 1500 m. z udziałem Mistrza Polski St. Petkiewicza.

Wkońcu p. Prezydent rozdał bardzo cenne nagrody zwycięskim zespołom, zakańczając tem „Pierwsze ogólno-polskie święto wychowania fizycznego i przynsposobienia wojskowego“. Odmarz i odtransportowanie olbrzymich rzesz, przeszło 20 tys. ludzi, odbyło się bardzo sprawnie i szybko, tak, że w przeciągu 6 godzin Spała wróciła do swego normalnego wyglądu.

T. Dr.

Kolarskie mistrzostwo woj. lwowskiego.

LOZK. zorganizował wczoraj na dystansie 100 km. bieg kolarski o mistrzostwo województwa lwowskiego. W biegu wzięło udział 22 zawodników, ukończyło 15. Wyniki: 1) Zacharko (Polonia-Przem.) 3:25:42, 2) Kiczek (Pogoń) 3:25:01, 3) Kiesle (Jutrzenka) 3:26:12, 4) Szczotka (Pog.) 3:26:16, 5) Jędrzewski (Pog.) 3:28, Kiesłowi i Puffowi za prowadzenie się doliczono po 2 min. karnego czasu.

Kronika sportowa.

MISTRZOSTWA KL. A.

Drugi Sokół—Czarni IB 2:2 (2:2). Bramki uzyskali: dla Sokoła Wróbel i Smotryj, dla Czarnych Janczura. Sędziował p. Tarczyński. Widzów b. mało.

Lechia IB—Świtez 5:0 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Radwański 3, Kowal i samobójca. Sędziował p. Byk

Pogoń IB—Hasmonea 4:2 (0:2). Hasmonea z 6 rezerwowymi. Bramki zdobyli: dla Pogoni: Hanin dwie, Kownacki i Samson, dla Hasmonei Bimbach i Wolfsthal. Sędziował p. Bitmar. Widzów około 300.

Stanisławów. 21 czerwca. (C-S) Rewera—Pogoń (Stryi) 0:0. Sędziował p. Seeman. Widzów około 1500.

ZWYCIĘSTWO POGONI W PRZEMYSŁU.

Przemysł. 21 czerwca. Pogoń—Polonia 4:1 (2:0). Dziś w Przemyśle w ramach święta PW. i WF. odbyło się spotkanie towarzyskie między drużynami Pogoni (ligowa) — Polonia. Gra prowadzona z widoczną przewagą Pogoni, w której wyróżnił się Hanke, Albański i Skowroński. Bramki zdobyli dla Pogoni Łagodny 4, dla Polonii Małodobry. Sędziował p. Wiczysty. Widzów około 2000.

TENNISOWE MISTRZOSTWA OKRĘGU LWOWSKIEGO.

Finałowe spotkania tenisowych mistrzostw Okręgu Lwowskiego rozegrane w dniu wczorajszym na kortach tenisowych przy ul. Szymonowiczów przyniosły następujące rezultaty:

Gra pojedyncza panów II. klasa: Kustanowicz (Pog.) — Wahl (LKT) 8:6, 6:1.

Gra podwójna panów I. klasa: Kolcz II. (LKT) — Lantner, Alski (KT. 24) 6:6, 7:5, 10:8. Kuchar, Jaworski — Dra pała, Nowotny 6:4, 6:5. W finale Kuchar, Jaworski (LKT) — Kolcz I, Kolcz II (LKT) 7:5, 6:3, 6:1.

Gra pojedyncza pan I. klasa: Bystrzawska (Pog.) — Orzechowska (LKT) 7:5, 7:5.

Gra pojedyncza pan II. klasa: Rekliska (Czar.) — Olszewska (Lech.) 6:3, 6:0, 6:2.

Gra pojedyncza panów I. klasa: Kolcz (LKT) — Pohoryles (LKT) 6:1, 6:1, 2:0 walk-over.

Gra podwójna mieszana Orzechowska, Kuchar (LKT) — Tureltaubówna, Lantner (KT 24) 6:3, 5:0.

W ogólnej punktacji o nagrodę wędrowną LOZLT. zdobył zespół Lwowskiego Klubu Tennisowego, osiągając 18 pkt. przed Pogonią 6.5 pkt., 3. KT. 24 5 pkt., 4. Czarni 3.5 pkt., 5. Lechia 2 pkt.

RUS Z UŻHORODU WE LWOWIE.

W dniach 20 i 21 bm. gościła we Lwowie mistrzowska drużyna podkarpacka Rus z Użhorodu.

Rus z Użhorodu — Ukraina 1:1 (1:1)

Rus z Użhorodu — Ukraina 3:0 (2:0)

Goście zademonstrowali grę na wysokim poziomie i zwyciężyli zastrzeżenie. Bramki dla gości zdobyli: Krisz 2, Roman. Ukraina wystąpiła bez Petriwa

Mistrzostwa Ligi P. Z. P. N.

CRACOVIA—LECHIA 3:1 (2:1).

Zawody wczorajsze rozegrane na boisku Pohulanki zakończyły się zwycięstwem drużyny krakowskiej, która zaczyna powoli przychodzić do swej zeszłorocznej formy. Lechia grała bardzo ambitnie, wykazywała wielkie zacięcie, jednakowoż musiała skapitoiować przed techniką i taktyką Cracovii. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Chruściński, Malczyk i Zieliński, dla Lechii Kruk. Sędziował p. Kowalski z Lublina. Widzów około 1500.

Warszawa. 21 czerwca. Warta—Warszawianka 4:3 (1:3). Zawody miały przebieg niezwykle sensacyjny. Po czątkowo gra równorzędno. Prowadzenie dla Warszawianki zdobywa Kotkowski, wyrównuje dla Warty Banaszkiwicz. Następnie Warszawianka zdobywa dwie bramki przez Kotkowskiego. W drugiej części Warta

zdobywa wyrównanie przez Banaszkiwicza. Na 2 min. przed końcem Kotkowski strzela karnego, Fontowicz piłkę odbija, dostaje ją Banaszkiwicz i dalekim strzałem uzyskuje dla Warty zwycięstwo. Sędziował p. Frank. Widzów około 2000.

Kraków. 21 czerwca. Garbarnia—Czarni 6:1 (2:1). Mecz na przeciętnym poziomie. Czarni grali bardzo słabo, zawiódł w zupełności atak. Bramki zdobyli: dla Garbarni Maurer trzy, Bator dwie i Smoczek, dla Czarnych Reyman. Sędziował p. Strączek. Widzów około 1000.

Kraków. 21 czerwca. Wisła—Ruch 6:2 (4:1). Bramki zdobyli: dla Wisły Kisieliński trzy, Reyman, Lubowiecki i Balcer, dla Ruchu Włodarz i Peterrek. Sędziował p. Wardaszkiewicz. Widzów około 3000.

Wyścigi konne M. T. Z.

NIEDZIELA 21 CZERWCA.

Gonitwa I. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2000 m. Nagroda 800 zł. 1) Cecor III. pod jeźdź. Olejnikiem o długość przed Ordynatem, 3) Glimming Star. Tot. 42, 26, 20.

Gonitwa II. Dla 3 l. i st. og. i kl. arab. Dystans około 2000 m. Nagroda 1600 zł. 1) Landscknecht pod żok. Koszko o długość przed Urgan, 3) Abbas Pasza. Tot. 22, 12, 12.

Gonitwa III. Małopolski bieg z przeszkodami. Dla 4 l. i st. koni. Dystans około 2500 m. Nagroda 2000 zł. 1) Vendetta pod żok Stępkowskim o 3 długości przed Murem, 3) Aranka. Tot. 21, 16, 13.

Gonitwa IV. Derby im. ks. Romana Sanguszki. Dystans około 2400 mtr.

Nagroda 15.000 zł. 1) Ikwa pod jeźdź. Balcerem o 3 długości przed Lań, 3) Chazni. Tot. 13, 11, 10.

Gonitwa V. Wielki Lwowski Steaple Chaze hr. Siemieńskiego. Dystans około 5000 m. Nagroda 4000 zł. 1) Franja pod por. Stępkowskim przed Igorrem, 3) Sanacja. Tot. 29, 23, 23, 19.

Gonitwa VI. Nagroda Sprzedażna. Dla 3 l. i st. og. Dystans około 1600 mtr. Nagroda 2000 zł. 1) Dziedzic pod żok. Ziemińskim o głowę przed Ugly Prince, 3) Dziarska. Tot. 27, 23, 25, 21.

Gonitwa VII. Dla 3 l. i st. og. Dystans około 1200 m. Nagroda 800 zł. 1) Etyl pod jeźdź. Gajewskim o długość przed Hamletem, 3) Precjoza. Tot. 25, 20, 18, 14.

Święto Pieśni w Dobromilu.

Staraniem grona nauczycielskiego szkoły wydziałowej męskiej i żeńskiej w Dobromilu, oraz nauczycielstwa z kilku gmin podmiejskich odbyło się w niedzielę dnia 14 czerwca br. u stóp góry Herburta na prześlicznej polance leśnej t. zw. „Brzeźniaku” — „Święto Pieśni” dla młodzieży szkolnej.

Na tle uroczej zieleni przy cudownej wprost pogodzie i skocznych dźwiękach orkiestry dętej tu. Związku Strzeleckiego tłumy rozradowanej młodzieży najczęściej w towarzystwie rodziców, lub starszego rodzeństwa rozmięściły się.

Z twarzy wszystkich milusińskich bije wprost radość i dumy, że się dorosło tak o nich starają i traktują ich jako prawie dorosłych.

Na program złożyły się popisy wokalne chórów poszczególnych klas, oraz chórów mieszanych, tańce, siatkówka i inne gry i zabawy, które przeciągnęły się prawie do wieczora.

Myśl corocznego odbywania Święta Pieśni, powitać należy z uznaniem, gdyż z jednej strony nastrój działa ogromnie dodatnio na młodzież szkolną, a nadto następuje zbliżenie się rodziny i szkoły na wspólnej platformie wychowania dziecka, co jest jednym z najważniejszych postulatów doby dzisiejszej.

Szczere podziękowanie wyrazić należy za organizację uroczystości dyrekcji obu szkół w osobach pp. Gazińskiej i Silberta, oraz tutejszemu nauczycielstwu, a w szczególności pp. Izabeli Puchalikowej, Władysława Puchalikowi, Sieleckiej, Toegłówniej, Staszkiwiczowej, Kurczowskiej, Krawczykowej, Kuprowskiej, Romankiewiczówny, Seredyńskiej, Zagórskiemu, Kuprowskiemu, Hildenbrandowi, Jóźwiakowi i innym.

Rozmaitości.

+ Długowieczność roślin. Okres trwania życia u ludzi jest stosunkowo krótki w porównaniu z życiem niektórych zwierząt, jak np. słoni, żółwi i karpi, które żyją dwieście a nawet 300 lat. Ale nie to w porównaniu z długowiecznością roślin. Jedno z przyrodniczych pism podaje o tem następujące szczegóły: Jodła żyje do 300 lat, sosna — 400, sosna górską 1000 cis — 3000 lat. Drzewa mirtowe dochodzą do 200, niektóre gatunki bluszczów do 500 lat. Liście też są stosunkowo odporne na bieg czasu. Tak więc, liście bluszczu istnieją 2 lata, borówek około 29 miesięcy, laurowe — 6 lat. Igły niektórych gatunków drzew żywicznych utrzymują się na drzewach po kilkadziesiąt lat. I jeżeli wiele jest roślin, których istnienie obliczają na tygodnie, to znów inne wyróżniają się niezwykłą żywotnością. Znane algi-wodorosty przetrwają na zupełnie wyjałowionej ziemi do 70 lat. Ziarna niektórych gatunków mimosy kiełkują po pięćdziesięciu latach, kiedy wydawać się może, że wyschły na kamień. W piramidach znaleziono ziarnka pszenicy tak doskonale zachowane, że wydobyte na powierzchnię i zasadzone w doniczkach dały plon.

+ Plemię żółtych liści. W tajemni-

czej dżungli na północ od Siamu żyje dziwny szczep, który, jak twierdzą podróżnicy, nie był jeszcze dotąd oglądany przez żadnego białego człowieka. Wiadomość o istnieniu tego szczepu przesłana została do Towarzystwa Geograficznego w Nowym Jorku przez rządowego kierownika rybołówstwa, dr. Smitha, któremu udało się natrafić na kryjówki tego szczepu, zwanego p. t. Pi-Tawn-Luang, czyli „żółtolistych”. Mimo, że dr. Smith pozostawał przez długi czas w samym sercu dżungli, nie mógł on bliżej zaobserwować tych wędrownych dzikusów, ponieważ unikają oni starannie jakiegokolwiek kontaktu nawet z tubylcami. Wskutek tego do niedawna powątpiewano wogóle o ich istnieniu. Plemię „Żółtych Liści” jest niesłychanie trwożliwe, kryje się po szałasach, nader pierwotnej konstrukcji, zbudowanych z gałęzi wbitych w ziemię. Z chwilą gdy, liście na tych gałęziach zaczynają żółknąć i opadać, opuszczają siedlisko i wędrują dalej. Dokoła swych kryjówek sprawują czujną straż i przy najlżejszym szeleście uciekają pospiesznie w niedostępny gąszcz lasu. Ucieczka jest ich jedyną obroną.

=□=

INSERUCIE W „SŁOWIE POLSKIM”.

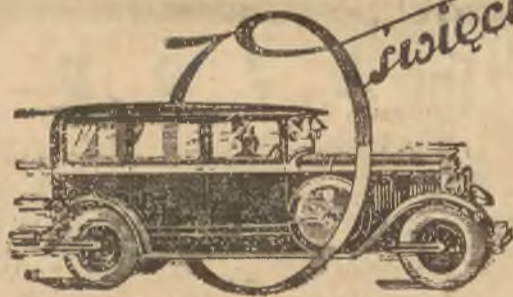
Fakty przekonają każdego.

Faktem jest, że samochody „Oświęcim-Praga” zwyciężały zawsze, ilekroć brały udział w imprezach sportowych. Zwycięstwa te — to chlubne świadectwo tych wozów z którymi większe nawet i droższe wozy niezawsze wytrzymują konkurencję.

SAMOCHOBY „OSWIECIM-PRAGA”

są tanie, trwałe, łatwe w prowadzeniu i bezpieczne w jeździe.

Kto raz wypróbuje samochód



„OSWIECIM-PRAGA”

ten innym samochodem jeździć nie zechce.

OSWIECIM-PRAGA

Warszawa, Wierzbowa róg Fredry.

Oddziały: Katowice, Opolska 19, Kraków, Kremerowska 6, Częstochowa, II. Aleja 42, Kielce, Staszycza 2, Lublin, Kapucyńska 1, Bielsko, Fabryczna 4, Włocławek, Toruńska 2, Poznań, Plac Wolności 11, Łódź, Piotrkowska 173, Sosnowiec, Dębińska 7.

Daj grosz na cele Tow. Szkoły Ludowej.

GILBERT M. TURNBULL. 3)

Mundur bawełniany.

Przekład z angielskiego J. S.

(Ciąg dalszy.)

Te raporty powtarzały się tak uparcie że Wilson nie mógł już dłużej puszczać ich mimo uszu. Wysłał patrol pod dowództwem Kiwai. Kamu, który ze łzami w oczach błagał o wysłanie go na czele tej wyprawy, otrzymał szorstką odmowę. Oddział wrócił po tygodniu z Agiagi, meldując, że wszystko w porządku. Wilson jechał się znowu ulepszeń biurowych.

Aż nagle wrzód pękł. W chwili gdy Wilson wtajemniczał rekruta w sztukę prezentowania broni, zameldował mu ordynans, że Sandham powrócił. Wilson zmarszczył brew, nieco zafasowany.

— Sandham — szepnął — ależ jego urlop miał trwać jeszcze parę miesięcy!

Odczuł lekki niepokój. Takie zamiłowanie do swego posterunku było — mało powiedzieć — niezwykle. Wiec śpiesznie podążył do biura. Koniec końców nie pogniewa się, jeśli mu

przyjdzie wrócić do zwykłych zajęć w administracji centralnej. Sandham przyjął go serdecznie.

— No i wróciłem, kolego. Nie z własnej chęci — odrzekł na nieme pytanie Wilsona. — Co gorsza odwołany z urlopu przez radio.

Odwrócił się, by powitać sierżanta Kama, lecz zaraz przyjazny jego uśmiech zmienił się w grymas niezadowolonia.

— Boże odpuść — sierżancie — ożwał się z surową miną.

— Utyłś, człowieku.

Kamu byłby się zarumienił, gdyby to było możliwe. Kręcił bagnetem, przestępował z nogi na nogę, dawał wszelkie oznaki wielkiego zakłopotania.

— A policjanci, — gderał Sandham. — Słowo daję, wypasieni jak kuchy! Zgromieni wrócili do baraków zamieniając znaczące spojrzenia.

Wilson zwrócił się do Sandhama.

— Przypuszczam, że kolega zechce od razu objąć urzędowanie. Wytlumaczę panu nowy system rejestracji...

— Słuchaj kolego, co do diabła zakulało tutaj?

— Co zakulało? Ależ nic, Sandhamie, wszystko idzie doskonale.

Ulga zabłysła w spojrzeniu Sandhama.

— Chwała Bogu, Wilsonie. Tam, w centrali, zaniepokojono się pogłoskami o pogromie w Agiagi.

Nieklamane zdziwienie zabłysło w oczach Wilsona. Wybuchnął szczerym, drażniącym śmiechem.

— A więc o to chodzi! — rzekł rozbawiony. — Plotki murzyńskie, Sandhamie. Gadaniny ludzi z wybrzeża, nic więcej. A teraz przejdźmy do rzeczy: wszystkie wewnętrzne litery...

— Chwilke, panie kochany. Przedtem wyjaśnimy tamto. — Sandham obejrzał się dokoła. — Bez wątpienia tutaj uczyniłeś pan cuda, lecz co sprawdziłeś w Agiagi?

Wilson mlasnął językiem na znak zniecierpliwienia.

— Nic, kolego. Poślę po kaprała Bogi, który da panu szczegółowe sprawozdanie.

Sandham gwizdnął przez zęby. — A więc, pan... hm... nie sprawdził we własnej osobie stanu rzeczy na miejscu.

— Ma się rozumieć, że nie. Trudno byłoby mi opuszczać swój posterunek a zresztą byłem w trakcie pracy nad raportem miesięcznym.

MANIFESTACJE NA CZEŚĆ REPRESENTANTA POLSKI W LUNEVILLE.

Nancy, 21 czerwca. (PAT.) Ambasador R. P. Chłapowski, udał się dziś przed południem do Luneville, dawnej rezydencji Stanisława Leszczyńskiego.

Na dworcu zamkowym powitali go przedstawiciele władz cywil. i wojsk. Kompania 8 pułku dragonów oddała honory. Następnie amb. Chłapowski zwiedził dawną rezydencję króla i muzeum, poczem wizytował komendanta placu. Przyjęcie amb. Chłapowskiego nosiło charakter wielkiej manifestacji francusko - polskiej. Tłumy publiczności zaległy ulice, witając entuzjastycznymi okrzykami przedstawiciela bratniego narodu.

HITTLEROWCY ODWOŁALI SWÓJ ZJAZD W GDAŃSKU.

Gdańsk, 21 czerwca. (PAT.) W połowie maja przywódcy Hitlerowców wyznaczili na 27 i 28 czerwca b. r. zjazd organizacji hitlerowskich całego obszaru wolnego miasta. Ponadto mieli również przybyć liczne oddziały z Niemiec. Obecnie odłożono te przygotowania, nie wyznaczając nowego terminu. W zamian mają się odbyć dwa wielkie zebrania publiczne, mające na celu wyrażenie protestu przeciwko postanowieniom traktatu wersalskiego.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz

Lodownia „Ever-Cold” zabezpiecza przed zatruciem żołądka, wyłączny skład Kentschner Legionów 37. 2993

Wytwórnia lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „Galwanja” Żulinskiego 11 a, tel. 2/54 Ceny fabryczne! 3045

NAUKA I WYCHOWANIE 10 groszy za wyraz.

Polonistka poszukuje lekcji na wakacje. Listy do adm. „Akademiczka”. 3029

PENSJONATY I UZDROWISKA 10 groszy za wyraz.

Zakopane. Pensjonat „Borek” — Jagiellońska — pod zarządem właścicieli, gruntownie odnowiony, słonecznym ogrodzie, kuchnia wykwinna, ceny umiarkowane, czystość wzorowa. 2979

Rymanów-Zdrój willa „Orzeł Biały” pokoje do wynajęcia Ceny umiarkowane. 8932

— Do kroćset!

Chwila głuchego milczenia. Poczem Sandham ozwał się, wstając:

— Od tej chwili obejmuję moje urzędowanie, kolego.

W jego głosie drgała tłumiona pasja, co lekko zaniepokoiło tamtego. — Za karę może pan zamknąć kaprała, gdyż ręczę, że się zatrzymał na pierwszym w drodze postoju, i nie dotarł do Agiagi. Proszę rozkazać sierżantowi Kamu, by z paru zaufanymi zebrał dwudziestu ludzi zbrojnych na jutro rano. Pan zaś... hm... będzie mógł powrócić tym samym okrętem do Port Moreshy.

— Słuchajcież kolego... zaręczam panu, że...

Sandham zwrócił się do niego z błyszczącymi oczyma:

— Czy pan to co mówie... rzucił krótko, poczem łagodniejszym tonem dodał:

— Czy pan nie rozumie, Wilsonie, że na posterunku w tej dżungli nie można urzędować jedynie przy waszych przekłębnych maszynch do pisania?

(Dok. nast.)